

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Miron Wolny

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

OSZUSTWO ABILYKSA – FIKCJA LITERACKA CZY RZECZYWISTY SYMPTOM SŁABOŚCI POLITYKI BARKIDÓW W HISZPANII W POCZĄTKOWYM OKRESIE DRUGIEJ WOJNY PUNICKIEJ?

Wraz z przybyciem Hamilkara do Hiszpanii w roku 237 p.n.e. rozpoczęła się nowa era w dziejach Półwyspu. Oto stare kultury iberyjskie, które wcześniej miały styczność ze społecznością fenicką i punicką¹, teraz postawione zostały w obliczu konieczności zasymilowania się z nimi. Procesowi temu poświęcono dotąd stosunkowo dużo uwagi². Przegląd współczesnej literatury dotyczącej polityki kartagińskiej w Hiszpanii wskazuje jednak, że podejmowane badania pozostają niekiedy na niewystarczającym poziomie szczegółowości, aby zawsze w pełni wypowiedzieć się w kwestii postępów romanizacji na terenie Hiszpanii w okresie drugiej wojny punickiej, której źródłem miałyby być słabość polityki punickiej na tym terenie³. Wydaje się, że poruszony

¹ App., *Ib.*, 1, 6; P. Barceló, *Karthago und die Iberische Halbinsel von den Barkiden*, Bonn 1987; J. Gómez de Caso, *Amilcar Barca y la política cartaginesa (249–237 a.C.)*, Alcalá de Henares 1996.

² J. M. Blásquez, M. P. García, G. Pérez, *Los Bárquidas en la Península Ibérica*, w: *Atti del II Congresso internazionale di studi fenici e punici*, Roma, 9-14 novembre 1987, vol. I, Roma 1991, s. 27–50; P. L. Vilatela, *Polibio (III, 9 s.) y la administración territorial cartaginesa de Iberia*, *HAnt* 27, 2003, s. 7–42; J. M. Blásquez, *La política Bárquida en la Península Ibérica*, w: *Atti V Congresso internazionale di studi fenici e punici*, Marsala-Palermo, 2–8 ottobre 2000, vol. III, Palermo 2005, s. 1331–1342.

³ Na wysokim poziomie zdetalizowania była i jest nadal omawiana problematyka wybuchu drugiej wojny punickiej, ze szczególnym uwzględnieniem Saguntu, jako problemu zapalnego zob. A.B. Drachmann, *Sagunt und die Ebro-Grenze in den Verhandlungen zwischen Rom und Karthago 220–218*, København 1920; W. Kolbe, *Die Kriegsschuldfrage von 218 v. Chr. Geb.*, Heidelberg 1934; J. Carcopino, *Le traité d'Hasdrubal et la responsabilité de la deuxième guerre punique*, *REA* 55, 1953, s. 258–293; A. Giovannini, *Le droit fécial et la déclaration de guerre de Rome à Carthage en 218 avant J.-C.*, Atheneum 88, 2000, s. 69–116.

w niniejszej pracy przypadek Abilyksa, nielojalnego wobec Kartagińczyków zdrajcy sprzyjającego Rzymianom, może rzucić nieco więcej światła na kwestie zorganizowania polityki punickiej na Półwyspie Iberyjskim. Badania dotyczące przekazów historiograficznych noszą zwykle piętno zarzutu o reinterpretację, stąd właściwe dociekania należy poprzedzić kilkoma uwagami natury metodologicznej.

Poczynając od najbardziej namacalnych źródeł trzeba podkreślić, iż epigrafika jako integralny element metodologii badań w dziedzinie historii starożytnej, pozwalający na dysponowanie danymi o charakterze statystycznym, które mogą być skonfrontowane z tradycją historiograficzną, z uwagi na niedostateczny stan zachowania bazy inskrypcyjnej nie może być wykorzystana w badaniach nad polityką kartagińską w Hiszpanii. Efekty badań archeologicznych, prowadzących do rekonstrukcji obrazu kultury materialnej na starożytnym Półwyspie Iberyjskim, mimo znaczącego postępu, jaki przynoszą prace badawcze współczesnych zespołów naukowych, głównie hiszpańskich, francuskich i włoskich⁴, nie pozwalają jeszcze w pełni wypowiedzieć się w kwestii obrazu asymilacji rdzennych kultur iberyjskich z Kartagińczykami. Ten stan rzeczy wymusza niejako odwołanie się w pierwszej kolejności do lektury zachowanych przekazów o charakterze historiograficznym, co czyni się wraz z całym bagażem praktyk metodologicznych, służących weryfikacji tekstów na drodze *Quellenanalyse*, polegającej w znacznej mierze na porównawczej komparatystyce fragmentów piśmiennictwa grecko-łacińskiego. Przypadek Abilyksa winien być rozpatrzony w oparciu o badania źródeł pisanych, jednak jako symptom pewnego szerszego procesu, znamionującego niedoskonałości punickiej polityki w Hiszpanii, powinien zostać także skonfrontowany z generalnymi wynikami badań, w których wykorzystywano także źródła pozaliterackie.

Abilyks to kolejny *gennio cattivo* rzymskiej historiografii – sprawca intrygi, która – tak jak i w przypadku innych indywidualiów jego pokroju – rozgrywa się w konkretnych realiach historycznych. Jest oto początek drugiej wojny punickiej, Hannibal odnosi kolejne zwycięstwa w Italii⁵, zaś podlegająca jego bratu Hasdrubalowi Hiszpania utrzymywana jest tymczasem w odpowiedniej dyscyplinie na mocy postanowień Hannibala⁶. Jednym

⁴ Wnioski autora na ten temat zostały sformułowane w oparciu o lekturę ustaleń kongresu poświęconego problematyce fenickiej i punickiej (*Congresso internazionale di studi fenici e punici*).

⁵ Zob. T. Schmitt, *Hannibals Siegeszug*, München 1991; M. Wolny, *Hannibal w Italii 218–217 p.n.e. Studia nad uwarunkowaniami początkowych sukcesów kartagińskich*, Olsztyn 2007.

⁶ Pol., III, 33, 11; Liv., XXI, 22, 2; App., *Hann.*, 4, 13; Eutrop., III, 8, 2; Th. Lenschau, *Hasdrubal no. 7*, RE VII, 2, Stuttgart 1912, kol. 2470; W. Huss, *Geschichte der Karthager*, München 1985, s. 297 in.; B. Wollner, *Die Kompetenzen der karthagischer Feldherrn*, Frankfurt am Main 1987, s. 113; K. Geuss, *Prosopographie der literarisch bezeugten Karthagern*, Leuven 1994, s. 136; U. Händl-Sagawe, *Der Beginn des 2. Punischen Krieges. Ein historisch-kritischer Kommentar zu Livius Buch 21*, München 1995, s. 138.

z takich postanowień miało być zatrzymanie zakładników iberyjskich z tych miast, których intencje nie wzbudzały u Kartagińczyków zaufania. Zakładnikami tymi mieli być synowie pochodzący ze znakomitych rodzin (ἐπιφανής)⁷. W roku 217 p.n.e., kiedy ofensywa Scypionów w Hiszpanii zaczęła odnosić sukcesy, pewien Hiszpan imieniem Abilyks zaczął zastanawiać się co do sensowności dalszego trwania w sojuszu z Kartagińczykami. Chcąc przypodobać się Rzymianom postanowił – zmieniając sojusznika – poprzeć jednocześnie swoje intencje konkretną przysługą. Z tego powodu zdecydował się na oszustwo wobec dowódcy kartagińskiego Bostara, w wyniku którego wspomniani zakładnicy iberyjscy zostali wydani Rzymianom. Epizod ten, znakomicie pasujący do kontekstu hiszpańskiego teatru drugiej wojny punickiej, przekazali trzej autorzy: Polibiusz⁸, Liwiusz⁹ i Zonaras¹⁰. Zgodnie z zawartymi powyżej postulatami metodologicznymi szczegółowe rozważenie tych relacji winno opierać się o kilka kręgów problemowych. Przede wszystkim należy szczegółowo przeanalizować charakterystykę Abilyksa, próbując ustalić jego status i faktyczne motywy, następnie przeanalizować źródłowy przekaz wydarzeń, badając jednocześnie możliwości zaistnienia toposu literackiego, tudzież trawestacji – tak na płaszczyźnie źródłowego rdzenia, jak i w późniejszej tradycji. Wreszcie historia o oszustwie winna być rozpatrzona w kontekście trójstronnych relacji punicko-iberyjsko-rzymskich.

Status Abilyksa

Informacje źródłowe dotyczące Abilyksa należy rozpatrzyć w dwóch zasadniczych płaszczyznach. Po pierwsze, należy przyjrzeć się temu, co mówią źródła wprost na temat jego statusu, po drugie zaś należy rozważyć kontekst wydarzeń pod kątem możliwości ustalenia społeczno-politycznej funkcji tej postaci. W odniesieniu do pierwszej kwestii mamy dosyć lakoniczne wzmianki, na podstawie których wiadomo, że Abilyks był na Półwyspie Iberyjskim tubylcem (~Ιβερ¹¹, *Hispanus*¹²). Jak nadmieniamy dodatkowo Polibiusz, był to człowiek dobrze sytuowanym pod względem materialnym (βίος), cieszący się

⁷ Pol., III, 98, 1; por. mniej precyzyjną informację Liv., XXII, 22, 4: *quo ibi obsides totius Hispaniae traditos ab Hannibale fama erat modico in arce custodiri praesidio*. Zasadniczym mankamentem cytowanej relacji jest sformułowanie *totus Hispaniae*, odnoszące się nieprecyzyjnie do całej Hiszpanii (ośrodków, miast, czy plemion?) jako miejsc pozyskania zakładników, podczas gdy odnośny fragment Polibiusza kwestię tę precyzuje: *ἄσαις πόλεσιν ἠπίστησε τῶν κατὰ τὴν Ἰβερίας*. Skądinąd u Liwiusza zastanawiające jest wtrącenie *fama erat*, które mogło odnosić się do tradycji lokalnej w źródle rzymskim. Wskazane zróżnicowania prowadzą do hipotezy, że informacja o zakładnikach iberyjskich mogła wywodzić się z dwóch niezależnych źródeł, a to przemawia na korzyść jej wiarygodności.

⁸ Pol., III, 98, 1 in.

⁹ Liv., XXII, 22, 6 in.

¹⁰ Zon., IX, 1.

¹¹ Pol., III, 98, 2; Zon., IX, 1.

¹² Liv., XXII, 22, 6.

nadto dobrą reputacją (δόξα)¹³. Wynikającą z tych sformułowań przynależność do elit społecznych Hiszpanii potwierdza również Liwiusz za pomocą sformułowania *nobilis*¹⁴. Relacje greckojęzyczne różnią się co do formy zapamiętanego imienia oszusta. Polibiusz odnotowuje formę Ἀβίλως natomiast Zonaras prezentuje formę Ἀβελος¹⁵. Różnica występująca w przekazie Zonaras może wynikać z zastosowania przez tego autora innych reguł translacyjnych, co może dowodzić, że opierał się on wyłącznie na Liwiuszu i na swój sposób przetłumaczył na grekę łacińską formę imienia. Nie może być tutaj również wykluczona pomyłka bizantyńskiego autora.

Niestety trudno wypowiedzieć się co do funkcji Abilyksa. Fakt rozmów prowadzonych z Bostarem może sugerować, że był on albo iberyjskim naczelnikiem plemiennym, albo szpiegiem na usługach kartagińskiego wywiadu. Wydaje się, że więcej przemawia za tym drugim rozwiązaniem. Abilyks bardzo dobrze orientuje się bowiem w położeniu zakładników, akcję swoją organizuje w tajemnicy i jakoby przeprowadza ją w nocy. Wnikliwe rozpatrzenie tekstu Liwiusza, w którym autor mówi, że Abilyks odbierał rozkazy dotyczące przebiegu akcji od Bostara: *diem insequentem absumpsit cum Bostare mandatis ad rem agendam accipiendis*¹⁶, wydaje się z kolei wskazywać, iż źródło, z którego korzystał Liwiusz, mogło znać formalną podległość Abilyksa wobec Bostara. Cytowana fraza wyraźnie przecież sugeruje, iż chodzi o wydanie rozkazu (*mandatus*)¹⁷ przez Bostara i jego odebranie (*accipo*)¹⁸ przez podwładnego, czyli Abilyksa. Dalej, co szczególnie ważne dla podtrzymania podejrzenia o szpiegowskiej funkcji Hiszpana, należy zauważyć, iż człowiek ten świetnie orientuje się również w położeniu Rzymian. Ponadto do zakwalifikowania Abilyksa do kategorii osób związanych z kartagińskim wywiadem skłaniają również współczesne badania dotyczące akcji wywiadowczych, prowadzonych podczas drugiej wojny punickiej. Mimo że prace na ten temat zasadniczo koncentrują się na szpiegach Hannibala, to jednak w ogólnym zarysie wyświełają mechanizmy funkcjonowania tych służb¹⁹. Szczególnie ciekawa wydaje się w tym kontekście konkluzja pracy G. Urso na temat generalnej słabości wywiadu kartagińskiego, który wprawdzie na początku konfliktu działał jeszcze prawidłowo, ale po bitwie pod Kannami systematycznie słabł, pogrążając się wreszcie w całkowitej beczynności²⁰. Z argu-

¹³ Pol., III, 98, 2.

¹⁴ Liv., XXII, 22, 6. To niezwykle wieloznaczne sformułowanie może sugerować także, iż Abilyks był *znany* (z czegoś), z jakiegoś powodu mógł być *godny podziwu*, tudzież mógł być *szlachetnie urodzony*, por. *Słownik łacińsko-polski*, red. J. Korpanty, t. 2, Warszawa 2003, s. 317.

¹⁵ Pol., III, 98, 2; por. Zon., IX, 1.

¹⁶ Liv., XXII, 22, 16.

¹⁷ *Słownik łacińsko-polski*, red. J. Korpanty, t. 2, Warszawa 2003, s. 33.

¹⁸ Ibidem, t. 1, Warszawa 2001, s. 317. 233.

¹⁹ M. Zlattner, *Hannibals Geheimdienst im Zweiten Punischen Krieg*, Xenia – Konstanzer Althistorische Vorträge und Forschungen herausgegeben von Wolfgang Schuller 39, Konstanz 1997.

²⁰ G. Urso, *Spionaggio e controspionaggio nella guerra Annibalica*, Storia antica – Istituto Lombardo 123, 1989, s. 73–83.

mentacji Urso wynika istotna uwaga dotycząca sposobu zorganizowania kartagińskich akcji wywiadowczych, pokazująca, że w porównaniu z rzymskimi, organizacje te nie działały najlepiej²¹. Jeżeli uznalibyśmy Abilyksa za szpiega, to jego działalność niezależnie potwierdza taką tezę.

Charakterystyka Abilyksa i motywów jego postępowania

Na charakterystykę Abilyksa składa się kilka elementów, które mimo oczywistej i zamierzonej koncepcji wykreowania wizerunku oszusta zawierają jednak kilka dodatkowych informacji, na podstawie których można pokusić się o dalej idące wnioski, dotyczące twórczego przerobienia źródeł przez późniejszych autorów. Główne źródła mówią, że Abilyks wykazywał względem Kartagińczyków wierność (πίστις, *fides*), ale była to wierność pozorowana²². Polibiusz powiada nadto, że wobec Punijczyków Hiszpan okazywał swoją życzliwość (εὐνοια)²³. Historyk z Megalopolis sugeruje, że swoista skłonność do zdrady miała wynikać przede wszystkim z faktu, że Abilyks zaliczał się do barbarzyńców (βάρβαροι). Liwiusz idzie jeszcze dalej twierdząc że w przypadku ludów barbarzyńskich dwulicowość to cecha wrodzona (*ingenium*)²⁴. To miejsce charakterystyki koresponduje z konwencją przedstawiania barbarzyńców w literaturze antycznej²⁵. Świat rzymski zawęził i dodatkowo pejoratywnie nacechował ten portret, co szczególnie widoczne jest na przykładzie zobrazowania społeczeństwa galijskiego²⁶. Polibiusz w swoim dziele tak bardzo niechętnie odnosi się przecież do sprzymierzeńców rzymskich, którym najwyraźniej nie ufa. W odniesieniu do Galów krytykuje obyczajową sferę egzystencji ich społeczeństwa²⁷. Na tym tle łatwiej jest mu bowiem pokazać ich dwulicowość. W relacji Liwiusza dotyczącej drugiej wojny punickiej symboliczne staje się wręcz imię Dazjusza, określające nielojalnego sprzymierzeńca. Osoby o tym imieniu wywodzą się z Brundizjum, Arpii i Salapii, zaś wspólnym mianownikiem ich postępowania jest zdrada²⁸. Wy-

²¹ Por. G. Brizzi, *I sistemi informativi dei Romani. Principi e realtà nell'età delle conquiste oltremare (218–168 a.C.)*, Wiesbaden 1982.

²² Pol., III, 98, 2; Liv., XXII, 22, 6; Zon., IX, 1.

²³ Pol., III, 98, 2.

²⁴ Pol., III, 98, 2; Liv., XXII, 22, 6.

²⁵ Interesujące uwagi na ten temat prezentuje E. Hall, *Inventing Barbarian. Greek Self-Definition Through Tragedy*, Oxford 1989.

²⁶ Zob. A. Zawadzka, *Celtowie widziani oczyma Rzymian – między stereotypem a rzeczywistością. Kilka uwag*, w: *Starożytność w wielu perspektywach*, Bydgoszcz 2006, s. 159–166.

²⁷ Pol., II, 19, 2, 4; 35, 3 etc. Zob. M. Wolny, *Hannibal w Italii*, s. 64.

²⁸ Liv., XXI, 48, 8–9 (por. Pol., III, 69, 1–4; Zon., VIII, 24; F. W. Walbank, *A Historical Commentary on Polybius*, vol. I, Oxford 1957, s. 403; Y. Le Bohec, *Histoire militaire des guerres puniques*, Monaco 1995, s. 172–173; L. M. Günther, *Dasius (aus Brundisium)*, DNP 3, Stuttgart 1997, kol. 329); Liv., XXIV, 45, 1 in., XXVI, 38, 6–14; zob. M. Wolny, *Dasius aus Brundisium – ein historiographisches Rätsel*, DO-SO-MO. Fascicula Mycenologica Polona 7, ed. S. Sharypkin, Piotrków Trybunalski 2007, s. 219–220.

daje się nie ulegać wątpliwości, że zastosowanie tych reguł kreowania portretów obcych zaciążyło również na procesie kreślenia charakterystyki Abilyksa, jako przedstawiciela społeczeństwa iberyjskiego. Podobnie jak jego literackie prototypy, jest on niezwykle przebiegły. Jest to trudne zadanie, bo tym razem musi przechytrzyć Punijczyka Bostara. Kartagińczycy – podobnie jak reszta szeroko pojętych barbarzyńców – doczekali się równie nieprzychylniej oceny ze strony Rzymian²⁹. Literatura łacińska akcentuje specyficzną rozumianą wierność punicką (*fides Punica*), będącą ironicznym wyobrażeniem, niejako odwróceniem *fides* Rzymianina. Z podobnie negatywną oceną mamy do czynienia w przypadku określania nieuczciwego zachowania Punijczyków mianem *fraus Punica*³⁰. Z pewnością dla nadania większej wyrazistości wizerunkowi Abilyksa, jedno z pierwotnych źródeł zdecydowało się na zmianę założeń dotyczących konwencjonalnej charakterystyki Punijczyka w celu opisanego osoby oszukanej przez Hiszpana. Poddowódca kartagiński Bostar³¹, będący podwładnym wodza Hazdrubala, sprawującego władzę w Iberii, w szczególności sposób przedstawiony został u Polibiusza. Grecki historyk pisze, że Bostar był człowiekiem prostodusznym (ἄκακος), zaś jako osoba o łagodnym usposobieniu dodatkowo z ufnością (πίστις) odnosił się do Abilyksa. Istotna w tym kontekście wydaje się także informacja Polibiusza, wedle której Bostar nie odznaczał się szczególną odwagą, mianowicie wysłany przez Hazdrubala, aby uniemożliwić Rzymianom przekroczenie rzeki Ebro, bał się tego dokonać. Unikając konfrontacji miał wybrać rozwiązanie zachowawcze, rozbijając obóz w nadmorskiej części Saguntu³². Relacja Liwiusza także przedstawia Bostara w niekorzystnym świetle. Kartagińczyk w zasadzie nie dyskutuje z oszustem, łatwo połyka haczyk, jako że wedle słów pisarza z Patawium nie był człowiekiem chytrym na sposób innych Kartagińczyków: *homini non ad cetera Punica ingenia callido ut persuasit*³³. Do pełniejszego nakreślenia charakterystyki Abilyksa przyczynia się również motyw, za sprawą którego Hiszpan miał dokonać oszustwa. W dziele Polibiusza

²⁹ M. Dubuisson, *Das Bild des Karthagers in der lateinischen Literatur*, w: *Karthago*, ed. W. Huss, Darmstadt 1992, s. 227–238.

³⁰ E. Burck, *Einführung in die Dritte Dekade des Livius*, Heidelberg 1950, s. 67; G. Brizzi, *Gli studi annibalici*, w: *Atti del II Congresso internazionale di studi fenici e punici*, Roma, 9–14 novembre 1987, vol. I, Roma 1991, s. 66.

³¹ B. Niese, *Bostar no. 3*, RE III, 1, Stuttgart 1897, kol. 789; W. Huss, *Geschichte der Karthagern*, s. 327; K. Geuss, *Prosopographie*, s. 21–22.

³² Pol., III, 98, 5. Jest jasne, że relacja, za którą podąża Polibiusz, akcentuje strachliwą i prostoduszną stronę charakteru Bostara, aby uzasadnić łatwość, z jaką Abilyks miał oszukać Punijczyka. W rzeczywistości problem, który się w tym miejscu pojawia, należałoby rozpatrzyć w dwojakiego rodzaju wariantach. Czy Bostar nie wywiązał się z rozkazu swojego przełożonego (bo to sugeruje jego podyktowana strachem decyzja), czy też fakt rozbicia obozu był interpretowany przez Rzymian jako akt tchórzliwości Bostara, który w rzeczywistości przebywając nad morzem mógł czekać na dalsze posiłki od Hazdrubala, mające przybyć drogą morską, por. Liv., XXII, 22, 10: *castra extra urbem in ipso litore habebat Bostar, ut aditum ea parte intercluderat Romanis*.

³³ Liv., XXII, 22, 15.

wyraźnie zasugerowana została korzyść, jaką widział dla siebie Abilyks w postaci wysokiego stanowiska w Rzymie: *πεισθείς γὰρ διότι δύναται μέγας γενέσθαι παρὰ Ῥωμαίους προσενεγκάμενος ἐν καιρῷ πίστω ἄμα καὶ χρείαν*³⁴. Motyw popychający Abilyksa do oszustwa w przekazie Liwiusza nie jest jasny. Abilyks postanawia zmienić dotychczasowego sojusznika, ponieważ zmienia się sytuacja polityczna w Hiszpanii: *fidus ante Poenis, tum, qualia plerumque sunt barbarorum ingenia, cum fortuna mutaverat fidem* (podkr. M.W.)³⁵. Chcąc jednak znaleźć dowód na poparcie swoich zamiarów zdecydował się na intrygę związaną z umożliwieniem przejścia jeńców przez Rzymian. Chciał być przy tym Abilyks, jak powiada Liwiusz, jak najcenniejszym nabytkiem dla swoich nowych sojuszników: *ut quam maxum emolumentum notis sociis esset*³⁶. Tę dwulicową postawę Abilyksa powtarza Zonaras w swojej skrótovej rekapitulacji doniesień Liwiusza³⁷.

Generalnie rzecz biorąc, pomimo nieśmiało zasugerowanego działania w interesie plemion iberyjskich³⁸, Abilyks działa głównie dla własnej korzyści. Z przedyskutowanej charakterystyki nie wynika aby Iberyjczyk był pierwowzorem dla patriotycznego protagonisty na miarę Wercyngetoryksa. Takiego przykładu historiografia rzymska nie mogłaby nie wykorzystać. Na pewno nie czyniłaby jednak z niego antytezy bohatera – dwulicowego barbarzyńcy, którego umiejętności nie są szczególne, albowiem bazują na łatwości i lekkości naiwniaka – swoistej czarnej owcy wśród punickich spryciarzy. Ponadto trudno uważać, żeby Iberyjczyk miał nadzieję na uzyskanie urzędu rzymskiego, skoro z zasady nie przysługiwały one sprzymierzeńcom. Przewijający się motyw urzędu wydaje się jednak sugerować drogę rozumowania, prowadzącą w kierunku interpretacji celów Abilyksa pod kątem konkretnej korzyści. W tym kontekście przypomina się przykład o kilkadziesiąt lat starszy, a związany z próbą skorumpowania Gajusza Fabrycjusza przez delegatów Pyrrusa. Urzędnikowi rzymskiemu miano wówczas proponować wysokie stanowisko (*ὑποστρατηγός*) w Epirze³⁹. Przy okazji tej propozycji padały również inne, wprost oferujące łapówkę, której Fabrycjusz oczywiście nie przyjął⁴⁰. Jest wręcz symptomatyczne, że w rzymskich koncepcjach historiograficznych to przykładowo Pyrrus usiłuje skorumpować Rzymian, Hannibal przekupuje rzymskiego sprzymierzeńca z Brundizjum *et cetera*. Rzymianie natomiast nigdy nie poddają się korupcji, a co w rozpatrywanym przypadku szczególnie ważne – nigdy też sami nie proponują łapówek.

³⁴ Pol., III, 98, 4.

³⁵ Liv., XXII, 22, 6.

³⁶ Liv., XXII, 22, 6.

³⁷ Zon., IX, 1.

³⁸ Liv., XXII, 22, 8; Zon., IX, 1.

³⁹ App., *Samn.*, 10, 12.

⁴⁰ M. Wolny, *Próba przekupienia Gajusza Fabrycjusza podczas rokowań pokojowych z Pyrrusem po bitwie pod Herakleją (280 p.n.e.). Przyczynek do rozważań na temat korupcji wśród wyższych urzędników rzymskich*, w: *Studia z dziejów starożytnego Rzymu*, red. R. Sajakowski, Olsztyn 2007, s. 7–13 (tamże źródła i dalsza literatura).

Źródłowa wersja intrygi

Zapamiętana w źródłach informacja na temat intrygi Abilyksa wydaje się opierać na podobnym schemacie narracyjnym. Generalny ogląd źródeł pozwala wyróżnić cztery części opisu niniejszego epizodu. Pierwsza z nich należy do kontekstualnego wyjaśnienia celu, dla którego Kartagińczycy pozyskali i przetrzymywali zakładników iberyjskich w Saguncie. Druga dotyczy przygotowania intrygi przez Abilyksa, czyli jego mediacji zarówno u dowódcy punickiego Bostara, jak i potajemnego spotkania ze Scypionami. Część trzecia, omawiająca przeprowadzenie operacji, opiera się na prezentacji argumentacji Abilyksa, skierowanej do dowódcy kartagińskiego Bostara, mającej przekonać go do przekazania zakładników ich rodzinom za pośrednictwem Abilyksa. Część czwarta to omówienie konsekwencji planowanego przedsięwzięcia. Ten swoisty schematyzm prezentacji źródłowej występujący zarówno u Polibiusza, Liwiusza, jak i Zonarasa skłonił U. Kahrstedta, a za nim też F. W. Walbanka do postawienia tezy, która pozwalała wnioskować wspólnie, a do tego niekoniecznie pewne źródło pierwotne dla wszystkich tych relacji⁴¹. Nie chcąc przyjmować *a priori* tych założeń, które nie zostały zresztą poparte szczegółowymi badaniami, należy omówić i skomentować każdą z części zawartych w relacjach źródłowych.

a) Cel pojmania zakładników

Odnosnie celu pojmania zakładników Polibiusz wypowiada się w sposób lakoniczny, jakkolwiek niezwykle konkretny. Mówi bowiem, iż w momencie, w którym Hannibal przedsięwziął wyprawę do Italii, wziął on zakładników z tych miast, w lojalność których nie wierzył. W ten sposób do niewoli punickiej mieli trafić synowie najznakomitszych mężów: ἔλαβε παρὰ τούτων ὄμηρα τοὺς υἱεῖς τῶν ἐπιφανεστάτων ἀνδρῶν. Jest oczywiste, że chodzi tutaj o elity społeczeństwa. Zakładnicy mieli być przetrzymywani w Saguncie, który wybrano dlatego, że był zarówno dobrze ufortyfikowany, jak i znajdowała się w nim załoga, którą Hannibal darzył szczególnym zaufaniem⁴². Relacja Liwiusza stanowi cenne uzupełnienie tej wskazówki. Autor z Patawium informuje bowiem o rodzaju pieczy sprawowanej nad zakładnikami mówiąc, że miała ich pilnować straż (*custodiae*)⁴³.

Informacje te wydają się zasadniczo wiarygodne. Wiemy przecież, że zdobycie Hiszpanii przez Barkidów opierało się na podboju, co jest niekwe-

⁴¹ U. Kahrstedt, *Geschichte der Karthager von 218 bis 146*, Berlin 1913, s. 204; F. W. Walbank, *A Historical Commentary on Polybius*, vol. I, Oxford 1957, s. 432. Charakterystyczne jest tutaj stanowisko K. J. Belocha, *Polybios Quellen im Dritten Buche*, Hermes 50, 1915, s. 361, który sugeruje, iż historia przejścia zakładników jest dubletem innego miejsca z dzieła Polibiusza, zob. Pol, X, 18, 3; F. W. Walbank, *Commentary*, s. 432. Przypuszczenie związane jest z właściwym Belochowi hiperkrytycznym podejściem do rzymskiej annalistyki. Obecnie twierdzenie takie nie znajduje podstaw merytorycznych.

⁴² Pol., III, 98, 1.

⁴³ Liv., XXII, 22, 4.

stionowanym faktem historycznym⁴⁴. Zagospodarowanie owoców tego podboju musiało opierać się na konkretnym kształcie polityki Barkidów, co z kolei nie przekreśla faktu, że w Hiszpanii mogły istnieć ośrodki, których nastawienie do polityki kartagińskiej budziło uzasadnione wątpliwości. Sytuacja w Italii, której nowym zdobywcą stawał się Hannibal dostarcza argumentów za podtrzymaniem tej tezy⁴⁵. Z tego powodu przyjęcie zakładników z ośrodków szczególnie zagrożonych rebelią było oczywiście uzasadnione. Sformułowanie Polibiusza odnoszące się do synów z rodzin znakomitych mężów (οἱ εἰς τῶν ἐπιφανεστάτων ἀνδρῶν) dotyczy z całą pewnością członków iberyjskiej arystokracji, którzy reprezentowali najbardziej wpływowe części społeczeństwa hiszpańskiego. Swoistą zagadką pozostaje, dlaczego zakładników przetrzymywano właśnie w Saguncie. Poszukując odpowiedzi na tą kwestię należy zauważyć, iż nie pozostaje bez znaczenia, że miasto to znajdowało się na drodze przyszłej ofensywy rzymskiej na Półwysep Iberyjski. W zamyśle Hannibala jeńcy umieszczeni właśnie w Saguncie mogli być planowani w przyszłości jako element przetargowy w rokowaniach z Rzymianami. Fakt ufortyfikowania miasta miał raczej słabą siłę oddziaływania, ponieważ, skądinąd na podstawie dzieła Liwiusza, wiemy, że jego mury zostały zburzone z pomocą Maharbala⁴⁶. Ponadto jeńcy pilnowani byli w nadmorskiej części miasta⁴⁷, co może sugerować, iż znajdowali się nawet poza umownymi fortyfikacjami.

Jeżeli zaś chodzi o załogę pilnującą zakładników, to należy zwrócić uwagę, że sformułowanie Liwiusza *custodiae* doprecyzowuje jedynie to co napisał Polibiusz: καὶ διὰ τὴν τῶν ἀπλειπομένων ἐπ' αὐτῆς ἀνδρῶν πίστιν. Na podstawie Polibiusza można bowiem sądzić, że nie była to załoga liczna, ale przede wszystkim godna zaufania (πιστός).

b) Pertraktacje Abilyksa z Bosterem i władzami rzymskimi

Abilyks wchodzi w kontakt z dowódcą punickim Bostarem, nawiązując rozmowę dotyczącą zakładników i politycznych celów dla których można by się nimi posłużyć. Przedstawiona przez źródła argumentacja Abilyksa jest prosta: skoro Rzymianie znaleźli się już po zachodniej stronie rzeki Ebro, to Kartagińczycy nie będą już w stanie utrzymać Iberii w ryzach za pomocą przemocy. Racja polityki kartagińskiej wymaga bowiem diametralnej zmiany postępowania, czyli odejścia od sojuszu przypieczętowanego strachem (φόβος) na rzecz przymierza opartego na życzliwości (εὐνοία)⁴⁸. Dlatego, wedle prezentowanej w źródłach argumentacji Abilyksa należy zwrócić wolność zakładnikom i zapewnić powrót do rodzinnych domów. Jednocześnie Abilyks miał zauważyć, że Rzymianie zbliżyli się już do Saguntu, który znalazł się

⁴⁴ J. Seibert, *Hannibal*, Darmstadt 1993.

⁴⁵ Zob. M. Wolny, *Hannibal w Italii 218–217 p.n.e.*, s. 76–87, 283–284.

⁴⁶ Liv., XXI, 12, 2; M. Wolny, *Maharbal – poddowódca kartagiński w wojsku Hannibala (219–216/15 p.n.e.)*, „Echa Przeszłości” VI, Olsztyn 2005, s. 11.

⁴⁷ Pol., III, 98, 5.

⁴⁸ Pol., III, 98, 6; Liv., XXII, 22, 11.

w niebezpieczeństwie. Jeżeli Rzymianie odbiją zakładników i dokonają ich zwrotu rodzinom, to niewątpliwie wygrają przychylną postawę plemion iberyjskich. Jeżeli natomiast Kartagińczycy dokonają tego pierwsi, zyskają skuteczne zabezpieczenie przed Rzymianami⁴⁹. Abilyks nie omieszkał przedstawić Bostarowi innych korzyści wynikających z takiego postępowania. Poinformował kartagińskiego dowódcę, że ten może spodziewać się licznych darów (δῶπων πλῆθος) od ludzi, którzy odzyskają swoje dzieci⁵⁰. Tym samym miał przekonać Bostara⁵¹. Dopiero po tym przybywa do obozu rzymskiego i pomysł przedstawia Scypionom. Miał im przedstawić, że Iberowie z zapałem przejdą na stronę Rzymian, jeśli odzyskają zakładników, których Abilyks przyrzekł im dostarczyć: ἐκλογιζόμενος δὲ διὰ πλειόνων τὴν ἐσομένην ὀρμὴν καὶ μεταπτώσιν πρὸς αὐτοὺς τῶν Ἰβήρων ἔαν ἐγκρατεῖς γένεωνται τῶν ὀμήρων, ἐπηγγείλατο παραδώσειν αὐτοῖς τοὺς παῖδας⁵². Scypionowie mieli gorliwie przystać na ten pomysł i obiecać Abilyksowi nagrodę (καὶ μεγάλας ὑπισχνουμένων δωρεάς)⁵³.

Na źródłowym obrazie pertraktacji Abilyksa z Bostarem i Scypionami zaciążyła retoryczna forma prezentacji literackiej. Abilyks odwołuje się do ambicji Bostara, wskazując mu na konieczność kierowania się w polityce punickiej zasadą wielkoduszności (μεγαλοψυχία)⁵⁴. Ponadto, jak to już powyżej zaznaczono, wskazuje na osobiste korzyści, które mógłby odnieść Bostar, jeśli wykonałby plan proponowany przez Abilyksa⁵⁵. W narracyjnej strukturze tej prezentacji źródłowej nie ma sprzeczności logicznej w tym, że Abilyks pertraktuje najpierw z Bostarem a dopiero później z Rzymianami. Takie ujęcie jest ewidentnie dostosowane do rzymskich standardów moralnych. Pierwotne źródła wszak nie tworzą nowej wyimaginowanej rzeczywistości, ale kreują inne ustawienie faktów tak, aby wnikanie w ich przyczyny nie było konieczne. W opisie źródeł rzymskich obraz pertraktacji Abilyksa z Bostarem i Rzymianami sprowadza się do tego, że wina za nieuczciwe wejście w posiadanie zakładników scedowana zostaje na Iberyjczyku. Rzymianie jedynie przystają na pomysł oszusta, co usprawiedliwione jest tym, że działają w dobrej wierze i przeciwnie do punickiego zaborcy lansują wartość wolności. Tymczasem sytuacja wydaje się prezentować w zgoła odmienny sposób. Powyżej wskazano już, że Abilyks wykreowany został przez źródła na oszusta działającego w imię własnego interesu, które to działanie jest oczywiście wiarygodne. Trudno jednak uwierzyć w to, aby Iberyjczyk sam z siebie wszedł w istotne dla polityki rzymskiej niuanse propagandowo-dyplomatyczne, bo tak należałoby przecież zakwalifikować sprawę uwolnienia jeńców.

⁴⁹ Pol., III, 98, 7-9; Liv., XXII, 22, 12 in.

⁵⁰ Pol., III, 98, 10; por. Liv., XXII, 22, 13.

⁵¹ Pol., III, 98, 11; Liv., XXII, 22, 15.

⁵² Pol., III, 99, 3; Liv., XXII, 22, 15: *nocte clam progressus ad hostium stationes conventis quibusdam auxiliariibus Hispanis et ab his ad Scipionem perductus, quid adferret, expromit.*

⁵³ Pol., III, 99, 4.

⁵⁴ Pol., III, 98, 9.

⁵⁵ Pol., III, 98, 10.

Opierając się na wyrażonym wcześniej założeniu, że Abilyks mógł być punickim szpiegiem, łatwiej zrozumieć możliwości jego kontaktu z dowódcą Bostarem. Kontakty Iberyjczyka z Rzymianami można zrozumieć, jak się wydaje poniekąd na podstawie sprawozdania Polibiusza. Grecki historyk informuje, że Abilyks udał się nocą do obozu Rzymian, gdzie zetknął się z Iberyjczykami, należącymi do rzymskich wojsk posiłkowych, przez których uzyskał dostęp do wodzów naczelnych: παραγενεθεις δὲ νυκτὸς ἐπὶ τὸ τῶν Ῥωμαίων στρατόπεδον καὶ συμμίζας τισὶ τῶν συστρατευομένων ἐκείνοις Ἰβήρων διὰ τούτων εἰσῆλθε πρὸς τοὺς στρατηγούς⁵⁶. Zdanie to wyraźnie sugeruje kontakt Abilyksa z osobami będącymi sprzymierzeńcami Rzymian. Nie można odrzucić całkowicie możliwości, iż ludzie ci byli współplemieńcami Abilyksa. Jeżeli wspomniani Iberyjczycy pełnili w wojsku rzymskim jakieś inne funkcje, na przykład wywiadowcze, to przekazane przez źródła fakty układają się w odmienny, ale za to dużo bardziej wiarygodny schemat. Tak więc można założyć, że Abilyks działał z inspiracji władz rzymskich, które wykorzystując świeżo rekrutowanych Iberyjczyków, jako pośredników mogły zaproponować mu udział w akcji przejęcia zakładników. Nie ulega wątpliwości, że przy tego rodzaju zadaniu niezwykle usłużny byłby szpieg punicki, który przy widoku odpowiednich korzyści finansowych byłby gotów zmienić swojego mocodawcę.

c) Przeprowadzenie akcji

Odnosnie przeprowadzenia operacji przekazania zakładników należy zauważyć, iż źródła zgodnie wypowiedają się na temat szczegółowego planu powziętej operacji. Abilyks umawia się z Rzymianami co do czasu i miejsca przekazania zakładników⁵⁷. Jak podaje Polibiusz iberyjski oszust miał zostać poinformowany kto będzie odbierał jeńców⁵⁸. Liwiusz wprowadził przemilczał ten detal, ale za to podkreślił, że w obozie rzymskim zapewniono się o wzajemnym zaufaniu (*fides*)⁵⁹. Źródła zgodnie wskazują, że operacja przekazania jeńców z obozu kartagińskiego i ich przeprowadzenie do Rzymian odbywa się pod osłoną nocy⁶⁰. Następnie zadanie odprowadzenia uwolnionych do ich domów znowu zostaje powierzone przez Rzymian Abilyksowi⁶¹.

Ta pozornie spójna relacja zawiera w sobie kilka elementów, których analiza lepiej pozwala zrozumieć proveniencję pierwotnej relacji. Symptomatyczną cechą wszystkich odnośnych przekazów jest to, że osadzają one akcję Abilyksa w nocy, tworząc w ten sposób aurę tajemnicy i atmosferę sprzyjającą oszustwu. Trzeba zauważyć, że tego rodzaju prezentacja nie jest wyjątkowa. Przypomnijmy, że chociażby akcja przeprawy oddziału Kartagińczyka

⁵⁶ Pol., II, 99, 2.

⁵⁷ Pol., III, 99, 4; Liv., XXII, 22, 16.

⁵⁸ Pol., III, 99, 4.

⁵⁹ Liv., XXII, 22, 16.

⁶⁰ Pol., III, 99, 5; Liv., XXII, 22, 17-18; Zon., IX, 1.

⁶¹ Pol., III, 99, 6 in.

Hannona przez Rodan odbywa się trzeciej nocy⁶², co niekoniecznie, jak wykazano w odrębnej publikacji, musiało być wskazówką *stricte* chronologiczną⁶³. W atmosferze nocnej aury odbywa się również brawurowy pościg Maharbala za niedobitkami rzymskimi, ocalałymi po bitwie Trazymeńskiej⁶⁴. Wreszcie nocą Hannibal dokonuje swojego *Ochsentrück* przeciwko Fabiuszowi Maksymusowi⁶⁵. Przykłady można naturalnie mnożyć. Przypadek oszustwa Abilyksa wydaje się jednak pod tym względem szczególny, ponieważ nawet w skomasowanej relacji Zonarasa czytamy *νοκτός*. Jeżeli zatem wersja Zonarasa nie jest jedynie pochodną *ab urbe condita*, to można wnosić, że autor ten wykorzystywał coś jeszcze, czyli na przykład przekaz annalistyczny, który mógł być nacechowany atmosferą nocnej grozy i tajemnicy. Motyw nocnej akcji stanowi mocny punkt oparcia w poszukiwaniu pierwowzoru annalistycznego dla całej historii o oszustwie. Tak też widział to K. J. Beloch, sugerując jednak wyłącznie przekaz annalistyczny: *Die kindische (99,8) Geschichte von den Geiseln kann so nur ein romische Annalist erzählt haben*⁶⁶.

Skutki oszustwa stanowiące pewnego rodzaju historiograficzny przyczynek do stworzenia pomnika cywilizowanej polityki rzymskiej realizowanej w Hiszpanii, wydają się potwierdzać annalistyczny wzór dla tej opowieści. Za annalistyczną wersją opowieści wydaje się również przemawiać analiza drogi jej recepcji. Najprościej przecież można sobie wyobrazić, że historia ta odnotowana została w kręgu Scypionów podczas ich pobytu w Hiszpanii. Przyjęcie takiej wersji nie jest jednak w pełni zadowalające w obliczu faktu, iż relacja Polibiusza przechowała pewien bezprecedensowy wątek. Otóż pisarz z Megalopolis powiada, iż Abilyks wracając z rzymskiego obozu do Bostara miał dobrać sobie odpowiednich ze swoich przyjaciół: *τοὺς ἐπιτηδείους τῶν φίλων*⁶⁷. Autor grecki nie precyzuje jednak w jakim celu przyjaciele ci zostali dobrani przez Abilyksa. Co więcej nie wyjaśnia również kto zaliczał się do tajemniczej grupy określanej mianem φίλοι. Czy byli to Iberyjczycy na usługach rzymskich? Powyżej wskazano już na miejsce u Liwiusza w którym pisarz ten mówi, że w obozie rzymskim zapewniono się o wzajemnym zaufaniu. Być może przejście przyjaciół Iberyjczyków, którzy mieli towarzyszyć Abilyksowi było poparciem dla wyrażonego wcześniej zaufania. Można jednak podejrzewać, że Rzymianie chcieli kontrolować poczynania Abilyksa, stąd wyekspeדיowali go w swoim sprawdzonym towarzystwie. Stąd termin φίλοι odnosi się

⁶² Pol., III, 42, 6; zob. F. W. Walbank, *Commentary*, s. 378; M. Wolny, *Kłopoty Hannibala z przekroczeniem rzeki Rodan*, „Nowy Filomata” X, 2, Kraków 2006, s. 111–115.

⁶³ M. Wolny, *Rola poddowódców kartagińskich w zwycięskim marszu Hannibala przez Italię (218–216 p.n.e.)*, „Antiquitas” XXIX, Wrocław 2007, s. 213: *Może Polibiusz, a raczej jego źródło miało jakieś inne poza-chronologiczne aspiracje. Mogło to być przede wszystkim dążenie do wyeksponowania roli nocy i nadania akcji tajemniczego zabarwienia.*

⁶⁴ Liv., XXII, 6, 11.

⁶⁵ Pol., III, 92, 10 in.; Liv., XXII, 16, 4 in.; App., *Hann.*, 14, 58; J. Seibert, *Hannibal*, s. 170 in.; J. Seibert, *Forschungen zu Hannibal*, Darmstadt 1993, s. 224.

⁶⁶ K. J. Beloch, *Polybios' Quellen*, s. 361.

⁶⁷ Pol., III, 99, 5.

bardziej do przyjaciół Rzymian, niż przyjaciół Abilyksa. Takie rozumienie słów zawartych w przekazie Polibiusza podpowiada także inne miejsce narysowanej przez niego historii oszustwa. Kiedy Rzymianie wyekspediują Abilyksa z pozyskanymi przezeń na Bostarze jeńcami, również dodają mu odpowiednich ludzi (τοὺς ἐπιτηδείους). Taka interpretacja przekazu Polibiusza wskazuje, że Rzymianie nie stosują się do zasady zaufania (*fides*), której hołdują, bo przecież nie ufają Abilyksowi. Ustalenie to prowadzi z kolei do konstatacji, że obraz oszustwa Abilyksa zbudowany został na podstawie relacji annalistycznej, która mogła zostać zabarwiona echem przekazu kartagińskiego. Rzecz jasna na temat tych wydarzeń w Hiszpanii nie pisali raczej historycy Hannibala Silenos czy Sosylos, którzy najpewniej podążyli do Italii wraz ze swoim dowódcą⁶⁸. Nie można jednak wykluczyć, że również Hazdrubal posiadał w swoim sztabie osoby odpowiedzialne za opisanie przebiegu konfliktu.

d) Konsekwencje akcji

Jak informuje Polibiusz Abilyks objeżdża miasta na Półwyspie Iberyjskim i przedstawia zwrot jeńców jako dowód łagodności (πραότης) i wielkoduszności (μεγαλοψυχία) Rzymian w przeciwieństwie do nieufności (ἀπιστία) i stanowczej surowości (βαρύτης) Kartagińczyków⁶⁹. Takie stanowisko znajduje potwierdzenie w dziele Liwiusza⁷⁰, który dodatkowo eksponuje łagodność (*clementia*), jako charakterystyczny rys w polityce Rzymian⁷¹. Ponad to wszystko Liwiusz mówi jeszcze o ważnym skutku politycznym, jaki miała przynieść akcja zwrotu jeńców rodzinom. Pisarz rzymski informuje, iż od razu byłoby doszło do powstania przeciw Kartaginie, gdyby nie nadejście zimy: *itaque ingenti consensu defectionem omnes spectare; armaque extemplo mota forent, ni hiems...intervenisset*⁷².

Jest jasne, co trzeba w tym miejscu powtórzyć, że zarówno opis polityki wspaniałomyślności rzymskiej zaprezentowany przez Polibiusza, jak i przez Liwiusza jest propagandową trawestacją, która schlebia racjom politycznych decyzji podejmowanych nad Tybrem. Zawarta jednak w tekście Liwiusza wzmianka na temat zagrożenia Hiszpanii buntem (*motus*) przeciwko władzy kartagińskiej wymaga bardziej wnikliwego rozpatrzenia biorącego pod uwagę relacje rzymsko-punickie zachodzące na iberyjskim podłożu społecznym.

Oszustwo Abilyksa w kontekście relacji punicko-iberyjsko-rzymskich

Z uwagi na fakt, iż oszustwo Abilyksa wpisuje się w poniekąd w kwestię władzy punickiej nad plemionami iberyjskimi, wydaje się uzasadnione spoj-

⁶⁸ Nep., *Hann.*, 13, 3; F. X. Ryan, *Sosylos der Lakendaimonier und Sosylos der Ilir*, „Storia della Storiografia” 41, 2002, s. 84 in.

⁶⁹ Pol., III, 99, 7.

⁷⁰ Liv., XXII, 22, 19.

⁷¹ Liv., XXII, 22, 20.

⁷² Liv., XXII, 22, 21.

rzenie na zasadnicze cechy polityki Barkidów w okresie 237–218 p.n.e. Jak zaznaczono we wstępie polityce tej poświęcono już w nauce bardzo dużo uwagi. Generalnie rzecz biorąc częściowa konsolidacja plemion iberyjskich będąca udziałem Barkidów, stanowi przyczynek do pozytywnej oceny ich działalności. Polityka prowadzona w Hiszpanii przez Hamilkara, Hazdrubala i Hannibala nie była jednak również wolna od problemów i słabości. Przywołując stanowiska świadectw źródłowych warto wskazać chociażby na relację Appiana, w której autor ten podaje, że polityka kartagińska w Hiszpanii od samego początku budziła opór ze strony rdzennych plemion iberyjskich⁷³. Niechęć ta z pewnością była odpowiedzią na poczynania Hamilkara, zmuszonego do jak najszybszego odbudowania pozycji ekonomicznej Kartaginy mocno zachwianej po wojnie z najemnikami. Bogactwa Półwyspu Iberyjskiego sprzyjały tej ekonomicznej odbudowie. Współczesne badania dowodzą, że Kartagińczycy, a później Rzymianie opracowali sposoby sprawnego gospodarowania zasobami surowcowymi, głównie poprzez zdynamizowanie pracy kopalń⁷⁴.

Źródła przedstawiają politykę Hamilkara w sposób na którym cięży propaganda rzymskiej niechęci do tej postaci. Jak donosi Appian dowódca kartagiński miał prowadzić w Hiszpanii politykę opartą na rabunku, w odpowiedzi na co związany został spisek na jego życie⁷⁵. Zamieszanych w intrygę musiało być kilka plemion, ale Appian mówi o porozumieniu wszystkich królów iberyjskich oraz przedstawicieli lokalnej arystokracji: *μέχρι Ἰβήρων αὐτὸν οἱ τε βασιλεῖς συστάντες οἱ κατὰ μέρος καὶ ὅσοι ἄλλοι δυνατοί*⁷⁶. Informacja ta, z całą pewnością wyolbrzymiona, może jednak zasadzać się na prawdopodobnej podstawie mówiącej o forsownej dla części plemion iberyjskich eksploatacji ich ziem. Następca Hamilkara, Hazdrubal prowadził natomiast politykę kompromisową budując w Hiszpanii zaplecze, które część badaczy skłonna jest uważać za samodzielne królestwo⁷⁷. Appian przechowuje jednak ciekawą informację wedle której, tam gdzie trzeba było użyć siły Hazdrubal wysyłał Hannibala⁷⁸. Informacja ta zasługuje na uwagę o tyle, iż znajduje swoje odzwierciedlenie w dziele Polibiusza, który mówi, iż Hannibal stosował przede wszystkim politykę zastraszania⁷⁹. Oczywiście obrazu wykreowanego przez Polibiusza, a w szczególności przez Appiana nie można przyjmować

⁷³ App., *Ib.*, 6, 18.

⁷⁴ C. Domerque, *Catalogue des mines et des fonderies antiques de la Péninsule Ibérique*, vol. I–II, Madrid 1987; por. J. M. Blásquez, *Administración de las minas en época romana su evolución: Minería y Metalurgia en las antiguas civilizaciones mediterráneas y europeas*, w: *Coloquio internacional asociado*, Madrid 1985, s. 119–121.

⁷⁵ App., *Ib.*, 6, 18–19.

⁷⁶ App., *Ib.*, 6, 19.

⁷⁷ Zob. J. D. Breckenridge, *Hannibal as Alexander*, *AW* 7, 1983, s. 111–128; por. dyskusja na ten temat D. Hoyos, *Barcid 'Proconsuls' and Punic Politics, 237–218 B. C.*, *RhM* 137, 1994, s. 257 in.

⁷⁸ App., *Ib.*, 6, 24.

⁷⁹ Pol., III, 13, 5; J. M. Blásquez, *La política Bárquida*, s. 1334.

dogmatycznie, ponieważ zawiera on ewidentne cechy mające za zadanie negatywnie nacechować wizerunek Hannibala⁸⁰. Niemniej jednak również i ta informacja może skądinąd rzucać kolejny snop światła na źródła niechęci części plemion iberyjskich względem Hannibala.

W efekcie zaistnienie intrygi Abilyksa urzeczywistniało się w dosyć konkretnych realiach niepełnej aprobaty społeczeństwa iberyjskiego dla poczynań Kartagińczyków. Epizod będący przedmiotem niniejszych rozważań zdaniem G. De Sanctisa nie odgrywał większej roli, a jego znaczenie zostało mocno przesadzone w źródłach⁸¹. W kontekście powyższych uwag opinia ta nie wydaje się słuszna. Oszustwo Abilyksa idealnie bowiem wpisuje się w obraz trójstronnych relacji punicko-iberyjsko-rzymskich wskazując na pewien charakterystyczny mechanizm funkcjonowania polityki rzymskiej, prowadzonej z udziałem rozmyślanej propagandy, mającej być u progu rzymskiej penetracji Hiszpanii działaniem konkurencyjnym względem dotychczasowej polityki Barkidów. Historia wojen w Hiszpanii, szczególnie w okresie I wieku p.n.e. pokaże jednak oblicze rozmijające się ze sloganem wilkoduszności, czy tak ulubionym w okresie wczesnego pryncypatu hasłem *clementia*.

Konkluzja

Szczegółowe badania nad przekazami źródłowymi dotyczącymi oszustwa Abilyksa, wbrew kategorycznym twierdzeniom współczesnej nauki wskazują, że podstawą przekazu Polibiusza, Liwiusza i Zonarasa nie stała się jednolita tradycja. Jest oczywiste, że zasadniczym fundamentem jaki posłużył dla skonstruowania relacji tych pisarzy był przekaz annalistyczny. Wskazuje na to zarówno zawarta w szczegółach, jak i w ogóle prorzymska wymowa epizodu oraz właściwe annalistom budowanie dramaturgii akcji. Nie ulega również najmniejszym wątpliwościom, że na obecnym kształcie relacji zaciążyły walory erudycyjne greckiej szkoły retorycznej. Dowodzi tego chociażby obraz pertraktacji pomiędzy Abilyksem a Bostarem, stylizujący je nieomal na negocjacje mędrców. Pomijając jednak formę prezentacji epizodów, zgodną ze szkołą pisarską wspomnianych autorów, trzeba jednak zwrócić uwagę, że ich relacje różnicują szczegóły, które wydają się demaskować źródło kartagińskie. Jest jasne, że Rzymianie nie musieli, a nawet nie powinni ufać Abilyksowi, ale niekonieczne było przyznawanie się do tego. Tej swoistej negacji względem *fides* nie zapamiętało raczej źródło rzymskie. W związku z tym z najwyższą ostrożnością można pokusić się o hipotezę, że w otoczeniu Hazdrubala spisywana była relacja historyczna z którą Rzymianie mogli zapoznać się czy to po klęsce Kartagińczyków nad Metaurusem (207 p.n.e.), czy to

⁸⁰ Zob. Ch. G. Liedl, *Appians „Annibaikē”: Aufbau – Darstellungsintentionen – Quellen*, ANRW II, 34.1, 1993, s. 441–442.

⁸¹ G. De Sanctis, *Storia dei Romani*, vol. III, 2, Torino 1917, s. 174.

w trakcie walk na terenie Hiszpanii. Polibiusz mógł zapoznać się z tym źródłem, nie przyznając się jednak do tego faktu⁸².

Podjęte powyżej rozważenie różnic i analogii przekazów antycznych upewnia w tym, że oszustwo Abilyksa należy potraktować jako fakt historyczny przekazany jednak w formie źródłowej trawestacji, będącej efektem pracy annalistów i ich ideologicznych naśladowców. W efekcie po odrzuceniu warstwy propagandy rzymskiej można pokusić się o konstatację, że Abilyks był iberyjskim szpiegiem zatrudnionym przez wywiad punicki, zaś jego bezpośrednim przełożonym był Bostar, służący pod rozkazami Hasdrubala. Abilyks został najprawdopodobniej materialnie zachęcony do współpracy z Rzymianami w efekcie czego przekazał im jeńców zdobytych w wyniku zwolnienia ich na mocy samowolnej decyzji Bostara. Rzymianie w akcie wielkocesarstwowej łaskawości i goście godnym Aleksandra, zwolnili jeńców. Epizod, który zbagatelizowała awangarda europejskich badaczy z K. J. Belochem, G. De Sanctisem i F. W. Walbankiem na czele, w świetle powyższych rozważań wydaje się stanowić istotny przyczynek do dalszej analizy repertuaru metod za pomocą których Rzymianie realizowali swoją politykę w Hiszpanii w początkowym okresie drugiej wojny punickiej.

SUMMARY

Abilyx, an Iberian, is the originator of an intrigue which takes place in specific historical reality. At the beginning of the Second Punic War when Hannibal achieves subsequent victories in Italy, Spain (controlled by his brother, Hasdrubal) is kept under proper discipline, under decrees that were issued by Hannibal. One of such decrees would be the detention of Iberian hostages of the cities with doubtful loyalty towards the Carthaginians. Those hostages would be sons of noble families. In 217 BC, when the offensive of the Scipios in Spain brought its initial successes, a Spaniard named Abilyx began to reflect on the reasonableness of continued alliance with the Carthaginians. Wanting to ingratiate himself to the Romans, he wanted to support his intentions with a concrete favour for a new ally. For this reason, he decided to deceive the Carthaginian commander, Bostar, as a result of which the Iberian hostages mentioned were given away to the Romans. This episode, perfectly fitting the context of the Spanish theatre of the Second Punic War, was presented by three authors: Polybius, Livius and Zonaras. The author of the article claims that detailed research on the Abilyx's deception, contrary to the categorical statements of modern science, indicates that the accounts of Polybius, Livius and Zonaras were not based on a uniform tradition. It is obvious that the basic foundation used to construct the story provided by those writers was an annalistic account. This is indicated both by pro-Roman significance of the episode, found in details, but also in the account as a whole, as well as by the construction of the dramatic development of

⁸² Na temat stosunku Polibiusza do źródeł kartagińskich zob. M. Wolny, *Motywy zdeprecjonowania dzieła Sosylosa przez Polibiusza* (Pol., III, 20, 5), w: *Studia nad kulturą antyczną III*, red. J. Rostropowicz, Opole 2007, s. 83–89 (tamże dalsza literatura).

action, typical of the annalists. It is beyond all doubt that the final shape of the account was affected by erudite values of the Greek school of rhetoric. It can be proven by the image of negotiations between Abilyx and Bostar, stylized almost as discussions between wise men. However, passing over the form in which the episodes are presented, which is in accordance with the writing school of the authors mentioned, one must take note that their accounts are differentiated by details which seem to reveal a Carthaginian source. It is clear that the Romans did not have to, or even should not, trust Abilyx, although they did not need to admit that. This particular negation of *fides* was rather not memorized by a Roman source. Therefore, the author of the article puts forward a hypothesis pursuant to which this historical account could be written in the circle of Hasdrubal, and the Romans could become familiar with it after the defeat of the Carthaginians in the battle of the Metaurus (207 BC) or while fighting in Spain. The author of the article believes that Polybius could have become familiar with this source, hiding this fact from his readers. The above reflection over differences and analogies of antique accounts assures that Abilyx's deception should be treated as a historical fact, even if passed over in the form of a travesty of the source material, being a result of the work of annalists and their ideological followers. In effect, after rejecting the layer of Roman propaganda, the author of the article is inclined to come to the conclusion that Abilyx was an Iberian spy hired by the Punic intelligence service, and his immediate supervisor was Bostar, serving under the Hasdrubal's command. Abilyx was probably materially encouraged to co-operate with the Romans, and as a result of this, he handed over the prisoners, who were seized as a result of releasing them under the arbitrary decision of Bostar, to the Romans. The Romans, in an act of imperialistic generosity worthy of Alexander, released the prisoners. The episode, underestimated by the avant-garde of European researchers led by K. J. Beloch, G. De Sanctis and F. W. Walbank, in the light of analysis of the author of the article seems to be an important contribution to the analysis of the repertoire of methods by means of which the Romans carried out their policy in Spain in the initial period of the Second Punic War.